

Protokół 5/2025

5. Komisja Rewizyjna w dniu 10 marca 2025 r.

Miejsce posiedzenia: Sala Konferencyjna Urzędu Miasta i Gminy Serock

Obrady rozpoczęto 10 marca 2025 o godz. 17:00, a zakończono o godz. 17:43 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 5 członków.

Obecni:

1. Mirosława Beli
2. Teresa Krzyczkowska
3. Dominik Krzykowski
4. Mariusz Kusiak
5. Mariusz Rosiński
6. ~~Małgorzata Topczewska~~ - nieobecna

Dodatkowo w posiedzeniu udział wzięli:

1. Mieszkanka
2. Mieszkaniec

1. Otwarcie posiedzenia i przedstawienie porządku obrad.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli otworzyła posiedzenie Komisji, powitała wszystkich zebranych, sprawdziła obecność i stwierdziła, że jest kworum. Przewodnicząca Komisji zapytała, czy Radni zapoznali się z porządkiem obrad, który przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie posiedzenia i przedstawienie porządku obrad.
2. Zakończenie kontroli w zakresie oceny działań Burmistrza Miasta i Gminy Serock w przedmiocie organizacji dowozu uczniów do placówek oświatowych w zakresie przestrzegania art. 68 oraz art. 39 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe.
3. Przyjęcie protokołów z poprzednich posiedzeń.
4. Sprawy różne.
5. Zamknięcie posiedzenia.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli zapytała, czy są uwagi do porządku obrad?

Nie zgłoszono uwag.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli powiedziała, że przechodzą do kolejnego punktu.

2. Zakończenie kontroli w zakresie oceny działań Burmistrza Miasta i Gminy Serock w przedmiocie organizacji dowozu uczniów do placówek oświatowych w zakresie przestrzegania art. 68 oraz art. 39 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: „Rozumiem, że wszyscy Państwo otrzymali protokół roboczy od Pani Radnej Krzyczkowskiej odnośnie kontroli. Czy Radni mają uwagi do protokołu.”

Mieszkanka: „Jeśli może zacząć, to zanim jeszcze powstanie protokół, to mamy zebrane niepełne dane, dlatego, że Dyrektorzy nie wypełnili swojego obowiązku przekazania pełnych danych. Nie mamy okresu zatrudnienia, w którym byli zatrudniani na podstawie rozporządzenia Burmistrza opiekunowie do autokarów, jest to odpowiedź lakoniczna, nie ma z poprzednich lat i nie ma sprawdzenia dokładnie okresów i czy w okresach, kiedy szkoła była zamknięta, czy również pracowali. Nie można ustalić stanu faktycznego, co zresztą wskazał Rzecznik Dyscypliny Finansów Publicznych i zarządził, jest to zarządzenie, na które nie przysługuje zażalenie, wobec powyższego należy je wykonać w pełni. Jeśli wykonać w pełni, to należy dokonać ustalenia stanu faktycznego.”

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: „Przepraszam, Pani ... to może ja już to poprowadzę, dlatego, że ja też mam uwagi, chciałam najpierw pozwolić się Państwu wypowiedzieć, jeżeli chodzi o ten protokół, a później na końcu poproszę Panią, jeżeli Pani zdecyduje się jeszcze zabrać głos, to wtedy udzieli Pani głosu. Słucham Państwa, czy ktoś z Państwa ma uwagi do powyższego protokołu? Rozumiem, że Państwo zapoznali się z tym protokołem?”

Niektórzy Radni odpowiedzieli, że tak.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: „Żadnych uwag Państwo nie macie?”

Mieszkanka: „A kto go sporządzał o stanie faktycznym. Pani jest autorem tego, Pani pisała każde zdanie z tego osobiście?”

Radna Teresa Krzyczkowska: „Tak. Jest tu jeden błąd odnośnie naruszenia dyscypliny.”

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: „To jest literówka. Ja mam zastrzeżenia merytoryczne do tego protokołu. Mamy punkt „3. *Analiza opinii Radcy Prawnego*”, Komisja nie jest uprawniona do przeprowadzania analizy opinii Radcy Prawnego, dlatego, że nie jesteśmy jednostką nadrzędną do tego upoważnioną, mamy tylko powołać się na tę opinię Radcy Prawnego, natomiast według mnie nie powinno być to uwzględnione jako analiza opinii Radcy Prawnego. Kolejne w tym punkcie, to jest to wytłuszczonym drukiem „*Radca Prawny Stanisław Paszkowski, w opinii prawnej wskazał jednoznacznie*”, według mnie nie jest to wskazanie jednoznaczne, że Burmistrz nie przekroczył swoich kompetencji przy organizacji dowozów uczniów. Kolejna rzecz to w tym samym punkcie „*Tak skonstruowany i wykonywany budżet Gminy nie był zakwestionowany ani na etapie jego opiniowania jako projektu ani też po jego uchwaleniu.*”, też się z tym nie zgodzę dlatego, że budżet był kwestionowany, generalnie nie przeszło to jednogłośnie, więc nie możemy zawrzeć takiego zdania. No Panie Radny Rosiński, ma Pan wątpliwości?”

Radny Mariusz Rosiński: „Tak, bardzo duże”.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: „No to będziemy dyskutować”.

Mieszkanka: „Przede wszystkim opinia prawna nie jest opinią prawną. To, co przedstawił Pan Paszkowski to są jego indywidualne wywody, które należy zaskarżyć i bardzo bym tego chciała”.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: „I kolejne zdanie *„Nie ma też podstaw do tego, aby domniemywać naruszenie przez Burmistrza art. 68 Prawa Oświatowego, poprzez nakładanie na dyrektorów szkół obowiązków nie objętych tym przepisem, a dotyczących nakazania dyrektorom szkół zatrudniania opiekunów sprawujących opiekę w czasie przewozu dzieci.”*, uważam, że to też nie powinno znajdować się w tym protokole. Kolejne *„Zastrzeżenia mieszkańca Miasta i Gminy Serock dotyczące Zarządzenia Nr 127/B/2023 Burmistrza Miasta i Gminy Serock z dnia 28 sierpnia 2023 r. dotyczącego wprowadzenia regulaminu dowożenia i odwożenia uczniów szkół z terenu Miasta i Gminy Serock nie są zasadne.”* nie zgodzę się z tym, z takim stwierdzeniem. Według mnie powinno być dopisana kwestia, że jest to interpretacja Radcy Prawnego, a nie interpretacja Komisji. Zastrzeżenia owszem, ale według Radcy Prawnego.”

Mieszkanka: „Przepraszam bardzo, ale na ostatnim posiedzeniu była mowa, że Pani Radna Krzyczkowska opíše stan faktyczny, a ja tu nie słyszę stanu faktycznego, tylko indywidualne wywody.”

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: „Zaraz dojdziemy. Nie zgadzam się również w punkcie 5. z pierwszym zdaniem, że *„Środki na dowóz i opiekę uczniów zostały prawidłowo zaplanowane w budżecie gminy”*. My nie jesteśmy w stanie stwierdzić tego, czy jest to prawidłowo zaplanowane, czy też nie. My mieliśmy stwierdzić tylko stan faktyczny, że zostały zaplanowane, natomiast nie do nas należy interpretacja tego, czy jest to prawidłowe, czy nie, od tego są jednostki nadzorcze zarówno nad gminą jak i nad komisją rewizyjną przede wszystkim. W następnym punkcie *„Wnioski końcowe: Komisja, na podstawie przedłożonej dokumentacji oraz wyjaśnień, nie stwierdziła nieprawidłowości w zakresie działań Burmistrza Miasta i Gminy Serock”* my mieliśmy stwierdzić tylko stan faktyczny, nie stwierdzać w przedmiocie organizacji dowozu uczniów do placówek oświatowych, czy jest tu przekroczenie, czy tego przekroczenia nie ma, tylko na podstawie otrzymanych dokumentów mieliśmy stan faktyczny stwierdzić, tak jak wcześniej Wnioskodawczyni, a w zasadzie Pani pełnomocnik Wnioskodawcy się powołała na pismo Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych, w którym jest wyraźnie stwierdzone, że komisja ma zbadać stan faktyczny. Naszym zadaniem było tylko to, nie wysnuwanie daleko idących wniosków, czy jest to przekroczenie tej dyscypliny finansów publicznych, czy też nie. To jest punkt 3., natomiast punkt 5. *„Po rozpoznaniu stanu faktycznego w zakresie organizacji dowożenia uczniów do szkół prowadzonych przez Miasto i Gminę Serock, Komisja nie stwierdziła działania na szkodę finansów publicznych. Nie stwierdzono, aby ujawnione okoliczności wskazywały na naruszenie dyscypliny finansów publicznych.”* też nie należy to do Komisji, to są daleko idące wnioski, my mieliśmy, po raz kolejny uważam i powołuję się na pismo Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych, stwierdzić tylko stan faktyczny, czyli porównać to, co zgłosił Mieszkaniec ze stanem faktycznym na podstawie dokumentów, które Komisja otrzymała. I punkt 6. *„Kwestionowana praktyka w zakresie organizacji dowożenia uczniów do szkół prowadzonych przez Miasto i Gminę Serock stosowana jest od kilkudziesięciu lat.”*, no tutaj to chyba jest błąd, kilkadziesiąt lat to nie trwa. To wszystko z mojej strony. I punkt 7. ...”

Mieszkanka przerywając: „Na szkodę finansów publicznych ktoś napisał tam. Przecież my nie dyskutujemy o szkodzie finansów publicznych, to w ogóle nie ma zastosowania.”

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: „To ja tego nie zauważyłam, przepraszam.”

Mieszkanka: „Przed sekundą Pani czytała końcówkę, że jest bezzasadne i nie działa na szkodę finansów publicznych.”

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: „Naruszenie dyscypliny finansów publicznych, przepraszam, może ja źle przeczytałam. Nie, jest szkoda „*Komisja nie stwierdziła działania na szkodę finansów publicznych.*””

Mieszkanka: „Ktoś, kto to pisał, nie rozumie o co chodzi w temacie, bo to nie ma szkody finansów publicznych, tylko naruszenie ustawy o finansach publicznych, są to dwie różne sprawy. Naprawdę Pani to sama pisała?”

Radna Rady Miejskiej Teresa Krzyczkowska: „Część tak”.

Mieszkanka: „A drugą część kto?”

Radna Teresa Krzyczkowska: „Zapoznałam się z tymi wszystkimi dokumentami i na podstawie tych dokumentów pisałam to.”

Mieszkanka: „I to Pani napisała na szkodę finansów publicznych?”

Radna Rady Miejskiej Teresa Krzyczkowska przytaknęła.

Mieszkanka: „Ja wnioskuję o odrzucenie opinii prawnej Radcy Prawnego ponieważ, nie jest ona w ogóle po pierwsze opinią prawną, są to jego indywidualne wywody.”

Radna Teresa Krzyczkowska: „Ale załączyć można.”

Mieszkanka: „Ale ja proszę o włożenie do akt opinii prawnej prawnika Związku Nauczycielstwa Polskiego, która jednoznacznie stwierdza. Przepraszam, jeszcze tylko Pani Przewodnicząca, czy tam jest mowa o stanowisku Państwowej Inspekcji Pracy?”

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: „Jest. Którą też uważam, dlatego, że to jest wyrwane z kontekstu, myślę, że my nie możemy się powoływać. Myślę, że tu jest cytat z opinii Radcy Prawnego, bo to jest sławetna, z tego co pamięta, strona 6.”

Mieszkanka przerywając Pani Przewodniczącej: „Ale to nie jest opinia, to jest indywidualny wywód chroniący pracodawcę Radcy Prawnego.”

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: „Strona 6. protokołu Państwowej Inspekcji Pracy, to którego my nie mieliśmy w całości dostępu i to też może być”

Mieszkanka: „Ale przepraszam bardzo, strona 6. protokołu Państwowej Inspekcji Pracy, to znaczy ja w ogóle wnoszę, żeby Pani Przewodnicząca zaskarżyła Dyrektora Zespołu Szkolno-Przedszkolnego za nieudostępnienie na potrzeby kontroli Państwowej Inspekcji Pracy, która jest informacją publiczną, to jest raz, dwa protokół Państwowej Inspekcji Pracy znajduje się w materiałach, na których pracuje Komisja, wobec powyższego nie powinno być uchwycone jako

fragment wypowiedzi Radcy Prawnego, tylko powinien być element opinii Komisji, a nie, że Radca Prawny coś tam kiedyś bąknął, wspomniął.”

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: „Tu jest tylko powołanie się na tą stronę 6. protokołu ...”

Mieszkanka: „Nie, nie. Ale protokół jest materiałem, na podstawie którego została w ogóle wszczęta ta kontrola. Jeśli można, to ja bym chciała załączyć tą opinię prawną Radcy Prawnego Związku Nauczycielstwa Polskiego z takim szczegółowym opisem i powołaniu na wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 22 września 2016 r., który jasno wskazuje, zresztą o tym mówi Konstytucja, że organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa, zakazuje domniemywania kompetencji danego organu. W tu w tej wypowiedzi Radcy Prawnego mamy domniemanie kompetencji danego organu, a tym samym wskazuje, że działanie władzy publicznej powinno być osadzone w normie kompetencyjnej. I ta norma kompetencyjna jest określona właśnie w Prawie Oświatowym, że dowóz organizuje organ prowadzący. Opinia prawna, ustawodawca nakłada na gminę obowiązek zapewnienia transportu. Przede wszystkim opinia Radcy Prawnego i stanowisko Regionalnej Izby Obrachunkowej, która wskazała, że analiza ustawy Prawo Oświatowe prowadzi do wniosku, że gmina ma obowiązek zapewnienia uczniom bezpłatny transport i opiekę do najbliższego przedszkola, czy szkoły.”

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: „Przepraszam bardzo, czy tam jest powołanie się na konkretne ...”

Mieszkanka: „Tak, jest ustawa, jest rozporządzenie Ministra, także jest powołanie na dwa orzecznictwa sądowe sądu administracyjnego i wyrok NSA, który jest niepodważalny, żadna opinia jakiegось tam Radcy Paszkowskiego z Pułuska, czy skądś nie jest istotny.”

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Mirosława Beli: „Przepraszam bardzo, co Pana tak śmieszy?”

Mieszkanka: „Wyrok sądu NSA Pana śmieszy?”

Radny Mariusz Rosiński: „Nie. To jak się Pani powołuje i jak Pani mówi o Panu Paszkowskim bardzo nieładnie. To nie jest człowiek z ulicy, tylko to jest prawnik ...”

Mieszkanka przerywając: „Ale ja mam nadzieję, że się spotkam w Olsztynie z Panem Paszkowskim.”

Radny Mariusz Rosiński: „Już po raz kolejny Pani tego używa, a Pani Przewodnicząca nie reaguje na to w ogóle. W mojej ocenie jest to obrażanie w jakiś sposób Pana Paszkowskiego, który nie jest człowiekiem z ulicy, który jest na sesjach, który się wypowiada ...”

Mieszkanka wtrącając: „Ale to już Pan powiedział, że jest to człowiek z ulicy.”

Radny Mariusz Rosiński kontynuując: „który się wypowiada, ma swoje zdanie i przedstawia, tak to odbieram.”

Mieszkanka: „Ale Panie Mariuszu, opinia prawna a indywidualne wywody Pana Paszkowskiego to są dwie różne rzeczy.”

Radny Mariusz Rosiński: „To nie są indywidualne wywody.”

Mieszkanka krzycząc: „To są indywidualne, dlatego, że ustosunkował się, w jego ocenie, to nie jest opinia prawna. To nie jest opinia prawna, w mojej ocenie to nie jest opinia prawna.”

Mieszkaniec: „Przepraszam bardzo, a kto płaci mu pensję?”

Radny Mariusz Rosiński: „To nie ma znaczenia, kto mu płaci pensję.”

Mieszkaniec: „Jak to nie ma, jak to nie ma?”

Radny Mariusz Rosiński: „Jeżeli wypowiada się w różnych sprawach na sesji ...”

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli w tle: „Ale proszę Państwa, ja bardzo proszę, spokojnie ...”

Radny Mariusz Rosiński: „Ja też poddawałem pewne kwestie w wątpliwości, wypowiedział się przeciwko mojemu zdaniu, ja to przyjąłem po prostu, bo się wypowiada różnie.”

Mieszkanka: „Ale my nie mówimy o przeciwko Pana zdaniu.”

Radny Mariusz Rosiński: „Mówimy ogólnie, że wypowiada się obiektywnie. A tu jest tak wszystko stawiane w takim świetle i nie mogę z tym się zgodzić.”

Mieszkanka: „Proszę Pana, mam nadzieję, że wyjaśnimy też Radcę Prawnego ratusza, ja się z przyjemnością z nim spotkam w Olsztynie przed Izbą Dyscyplinarną Radców Prawnych, potrzebuję tylko jeszcze parę takich jego opinii i z pewnością się z nim tam spotkam. Bo wie Pan, jest granica, to co wy wyprawiacie w tym Urzędzie.”

Radny Mariusz Rosiński: „Ja nic nie wyprawiam, proszę Pani, proszę nie używać takich zwrotów.”

Mieszkanka: „Proszę Pana, o naruszenie dyscypliny finansów też Pan procedował, otrzymał Pan listę z nazwiskami dzieci i złożonymi podpisami, powinien Pan zareagować, kto złożył podpisy za niepełnoletnie dzieci, nie zareagował Pan. Wysłał Pan do Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych, że nie było naruszenia, a jest prawomocny wyrok, więc kompetencji Pan w tym zakresie nie ma, chyba że Pan nadrobił materiał.”

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Mirosława Beli: „Ja bardzo proszę o uspokojenie się i wyciszenie emocji.”

Krzyki na sali

Mieszkaniec: „My jesteśmy bardzo spokojni, naprawdę, żadnych emocji nie ma.”

Mieszkanka krzycząc: „Jeśli można, to proszę załączyć do akt opinie prawną, że podkreślić bowiem należy, że jak wynika z art. 39 ustawy Prawo oświatowe gmina zobowiązana jest zapewnić

opiekę w czasie transportu, do obowiązków gminy należy zatrudnienie opiekuna nad dowożonymi uczniami do szkoły i z powrotem. Panie Mariuszu, tu też będzie prawomocny wyrok.”

Radny Mariusz Rosiński: „Zapewnia wszystko gmina, co Pani mówi, zapewnia wszystko.”

Mieszkanka: „... (wypowiedź niezrozumiała), a ja opinię publiczną poinformuję, jak żeście prowadzili postępowanie w poprzedniej kadencji i ile trwało czasu prawomocne orzeczenie i ile żeście jeszcze nie dopełnili obowiązków w związku ze sprawdzeniem tych podpisów za dzieci i różne inne rzeczy i z czym się mierzymy po dzień dzisiejszy.”

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: „Dobrze. Wróćmy do meritum do dzisiejszego punktu. Słucham Państwa odnośnie protokołu dzisiejszego, czy ktoś z Państwa ma ...”

Radna Teresa Krzyczkowska: „Tutaj odnośnie ustaliliśmy przecież na poprzednim posiedzeniu, że wystarczą nam te roczne wydatki poniesione na wynagrodzenia opiekunów i tak ustaliliśmy, prawda?”

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Mirosława Beli: „No takie pismo żeśmy otrzymali z ZOSiP-u, taką informację.”

Radna Teresa Krzyczkowska: „Ale ustaliliśmy, że nie będzie rozdrabniania na poszczególne wynagrodzenia poszczególnych opiekunów.”

Mieszkanka: „Ale okres zatrudnienia jest istotny.”

Radna Teresa Krzyczkowska: „I o okresie zatrudnienia też nie było mowy w sprawie protokołu.”

Mieszkanka: „Ale ustalenie stanu faktycznego tego wymaga.”

Mieszkaniec: „Przepraszam, ale Panią nie interesuje, żeby się dowiedzieć, jaki był okres, jakie są wydatki?”

Radna Teresa Krzyczkowska: „Chodzi mi o to, że tego nie ma w protokole.”

Mieszkanka: „To trzeba uzupełnić.”

Mieszkaniec: „Dobrze, to trzeba uzupełnić protokół i tyle. Po to jest Komisja, żeby była dociekliwa, sprawdziła wszystko, żeby wyjaśniła wszystko od a do z i tyle.”

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Mirosława Beli: „Ja sprawdzę ...”

Mieszkanka: „Nie ma, tam było tylko ogólne zatrudnienie.”

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: „Nie nie nie, ja chciałam sprawdzić, jak ja się zwróciłam, bo nie mam tego przy sobie dzisiaj pisma, mojego pisma do dyrektorów szkół, o co ja prosiłam, żeby było konkretnie. Także słucham Państwa. Proszę bardzo, Pan Rosiński.”

Radny Mariusz Rosiński: „Pani Przewodnicząca, szanowni Państwo, kolejny raz zajmujemy się tym tematem i tą kontrolą. W poprzednich Komisjach mówiliśmy to wszystko dość szeroko, powstał projekt protokołu, zapoznałem się oczywiście z tym protokołem, protokół jak najbardziej oddaje to wszystko, co omawialiśmy, wszystko zostało zamieszczone w tym protokole. Ja już wyrażałem swoje zdanie na ten temat na poprzednich posiedzeniach i ten protokół dla mnie jest taki, jak powinien być. Zgadzam się z tym protokołem i nie widzę tutaj żadnych możliwości dodania jakichś zmian, wprowadzenia jakichś zmian, jakichś modyfikacji. Jeżeli chodzi o kwestie, które Pani Przewodnicząca tutaj poruszyła, jeżeli Rada Miejska przyjęła w formie uchwały i nikt tego nie kwestionował, bo tego nikt nie kwestionował, nie słyszałem, żeby na tej Komisji chociażby jak był opiniowany budżet ktokolwiek zwrócił uwagę na temat dowożenia, czy planu finansowego konkretnej szkoły, nie było czegoś takiego. Na Komisji Budżetu i Finansów również tego nie było, nie było uwag w tym temacie, na Komisji Kultury, Oświaty i Sportu również nie było uwag w tym temacie. Regionalna Izba Obrachunkowa, która opiniuje, jak wiadomo, projekt budżetu na etapie przed uchwaleniem też nie zgłosiła żadnych tutaj uwag do tego, no i oczywiście po przyjęciu uchwały, która została przyjęta, nie ma znaczenia, czy ona została jednogłośnie czy nie jednogłośnie, jest to uchwała Rady Miejskiej, nie została zakwestionowana przez nadzór prawny Wojewody. Także jak najbardziej, te stwierdzenia, które są zamieszczone w protokole są jak najbardziej prawdziwe i właściwe i takie po prostu powinny być, także nie wiem skąd nagle jakieś wątpliwości się pojawiają. Ja jestem za przyjęciem tego protokołu i będę głosował, żeby ten protokół został przyjęty w tej formie i nie widzę tam żadnych możliwości poprawek. Zresztą zgłaszałem już wcześniej, że ta informacja o tych zarobkach opiekunów itd. nie ma znaczenia w tym momencie. My jako Komisja Rewizyjna mamy wyrazić swoje stanowisko i swoją opinię i przekazać ją do Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych jak my to widzimy i mamy stwierdzić, czy Burmistrz działa zgodnie z prawem, czy nie i na tym się zamyka nasza rola. Skontrolowaliśmy to, daliśmy trochę pracy Dyrektorom, ZOSiP-owi, przedstawili nam te dane, słyszę, że są jeszcze niekompletne, w mojej ocenie są kompletne. Te wszystkie dane zresztą są, jeżeli chodzi o te zarobki opiekunów, to w uchwałach budżetowych, w odpowiednich paragrafach, nawet nie potrzeba zasięgać takiej informacji. Także jestem zdziwiony tym, że tutaj Państwo kwestionują Radcę Prawnego, który jest zatrudniony, jego analizę prawną Pana Paszkowskiego, który opiniuje i zatwierdza wszystkie projekty uchwał i działa w różnych sprawach. Ta analiza, którą przedstawił ma znaczenie i zgadzam się z tą analizą. A najważniejsze dla mnie jest, że dzieci są dowożone, dzieci jeżdżą do szkoły, to wszystko funkcjonuje, funkcjonuje dobrze, jest to dobrze również przedstawione w protokole, że jest to gospodarne, jest to celowe, jest to po prostu tak, jak powinno być z wykorzystaniem odpowiednich tych środków wszystkich, a nie wydawanie nie wiadomo po co, na co itd. Także to jak najbardziej spełnia ten protokół, to, co mówiliśmy na Komisjach. Ja zapoznałem się z nim i zgadzam się z tym protokołem i jestem przeciwny dokonywaniu jakichkolwiek zmian w tym protokole. Dziękuję bardzo.”

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: „Dziękuję. Ktoś z Państwa jeszcze?”

Mieszkanka: „Ja, jeśli można.”

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: „Jeszcze ja, przepraszam, jeżeli można. Przede wszystkim, nie może być punktu analiza opinii Rady Prawnego. Komisja nie jest upoważniona do analizowania opinii Radcy Prawnego, nie jesteśmy jednostką nadrzędną dla Pana Radcy Prawnego, to jest jedna sprawa. Komisja również nie jest upoważniona do jednoznacznego wskazania, że Burmistrz przekroczył swoje kompetencje, od tego są, mówiłam, jednostki

nadrzędne, my tylko mieliśmy ustalić stan faktyczny i takie stwierdzenia nie mogą znaleźć się w tym protokole. Jak również to, o czym mówiłam, że powinno być dopisane, że to jest informacja zgodnie ze zdaniem, z opinią Radcy Prawnego odnośnie zastrzeżeń Mieszkańca, tam było takie zdanie. Jak również to, że Komisja, no nie chcę się powtarzać, bo Państwo nie wiem, rozumiem, że Państwo nie macie przed sobą ..., „Komisja nie stwierdziła nieprawidłowości w zakresie działań Burmistrza Miasta i Gminy Serock w przedmiocie organizacji dowozu”, my mieliśmy tylko stwierdzić stan faktyczny, nie stwierdzać, cały czas to powtarzam, nie stwierdzać, czy to jest zgodne z przepisami, czy niezgodne z przepisami, tylko zacytować przepisy i porównać to z zastrzeżeniami, jakie są złożone przez Mieszkańca. Także myślę, że ten protokół według mnie jest nie do przyjęcia i nie widzę sensu dalszej dyskusji nad tym. Słucham Panią.”

Mieszkanka: „Już Pani Przewodnicząca powiedziała to, co chciałam powiedzieć, dlatego, że wypowiedź Pana Rosińskiego w ogóle nie odnosi się do meritum sprawy, dlatego, że twierdzi on, że ma to opiniować, natomiast on miał przedstawić stan faktyczny.”

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: „Zalecam Państwu zapoznanie się z ustawą o samorządzie paragraf 18a, tam jest wszystko dokładnie opisane, do czego jest upoważniona Komisja i nie możemy wychodzić przed szereg. Patrząc z uwagi na to też, że ta opinia pójdzie dalej, musimy to przedstawić Radzie, a Rada zadecyduje, co dalej z tym robić. Takie jest moje zdanie. Dziękuję bardzo. Tak słucham. Proszę bardzo Panie Mariuszu.”

Radny Mariusz Rosiński: „Dziękuję bardzo. Pani Przewodnicząca, szanowni Państwo, Rzecznik Dyscypliny Finansów Publicznych zwrócił się do nas z informacją i prośbą o wyrażenie opinii, jak my to widzimy. Wyrażamy opinię, stwierdzając, że Burmistrz nie naruszył tutaj żadnych kompetencji, nie naruszył w żaden sposób prawa, musimy to wyartykułować, jak najbardziej musi się to znaleźć w tym protokole, bo jest to meritum tego protokołu, tego oczekuje od nas Rzecznik Dyscypliny Finansów Publicznych. A jeżeli Pani Przewodnicząca wystąpiła o opinię, bo to Pani wystąpiła do prawnika, to my do czegoś tą opinię mamy, powinniśmy ją przeanalizować i zapoznać się. To co, mieliśmy to odłożyć, tak i przekazać ...?”

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: „Ale ja nie mówię, że ...”

Radny Mariusz Rosiński: „Na to wygląda, Pani Przewodnicząca, Pani mówi, że nie mamy analizować, tzn. bierzemy to ad acta, odkładamy, przekazujemy, przesyłamy do Rzecznika i niech sobie Rzecznik to analizuje. Rozumiem, że o to chyba Pani chodzi?”

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: „Nie, nie o to mi chodzi.”

Radny Mariusz Rosiński: „Ja to przeczytałem kilka razy ...”

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: „Ale niech mnie Pan nie przekrzykuje, ja bardzo proszę.”

Radny Mariusz Rosiński: „Ale ja teraz miałem głos udzielony.”

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: „Proszę bardzo, oczywiście. Ale Pan zaczyna krzyczeć.”

Radny Mariusz Rosiński: „Nie zaczynam krzyczeć, mówię troszkę głośniej tylko, tak, dlatego, że Pani właśnie z kontrą ..”

Mieszkaniec: „Krzyczy Pan.”

Radny Mariusz Kusiak: „Nie, no po prostu ma taki głos.”

Radny Mariusz Rosiński: „Zawodowe.”

Radny Mariusz Kusiak: „Pani Przewodnicząca, był czas przywyknąć, no już przywykliśmy.”

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: „Nie, nie, kto przywykł, to przywykł, ja nie przywykłam do podnoszenia głosu, ja nie podnoszę głosu i oczekuję tego również od Państwa. Proszę bardzo, Panie Radny Rosiński.”

Radny Mariusz Rosiński: „Także jak najbardziej musimy wziąć pod uwagę tę analizę, tę wykładnię, opinię, to, co przedstawił Pan prawnik i jak najbardziej to powinno się znaleźć w protokole i to jest bardzo dobry zapis i ten zapis powinien być. Dziękuję bardzo.”

Krzyki na sali w sprawie zabrania głosu.

Mieszkanka: „Nie, odnośnie tylko załączenia opinii Radcy Prawnego Związku Nauczycielstwa Polskiego, który w mojej ocenie jest bardziej kompetentny niż zatrudniony przez Burmistrza Radca Prawny, który dokonał osobistego wyводу, a nie opinii prawnej. Bo to nie jest opinia prawna, to jest wywód, tylko służący temu, żeby zamieścić sprawę pod dywan. Ona nie zostanie zamieciona, bo ja do tego nie dopuszczę, ale chociaż raz w życiu niech z tej Rady wyjdzie jakiś stan faktyczny opisany, rzeczywisty.”

Mieszkaniec: „Sumienia.”

Mieszkanka: „A taki, że jak ktoś oczekuje, że wszyscy będą na jego stanowiskołożyć i jego bronić na jego stanowisku. Dzięki Bogu ostatnią kadencję.”

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: „Ja nie stwierdziłam tego, że mamy to zamieścić pod dywan. Pan mnie źle zrozumiał.”

Radny Mariusz Rosiński: „Ja tego nie powiedziałem, przepraszam, że mamy zamieścić pod dywan.”

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: „No wyraźnie Pan powiedział.”

W tle: nie, nie, nie ...

Radny Mariusz Rosiński: „Że odłożyć ad acta powiedziałem. Przepraszam bardzo, można sprawdzić na nagraniu. O zmiataniu pod dywan, przepraszam bardzo, nic nie mówiłem na pewno. Tu Pani przed chwilą mówiła o zmiataniu pod dywan.”

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: „Nie. Mnie chodziło o stwierdzenie „analiza opinii Rady Prawnego”, my nie jesteśmy od analizowania opinii Radcy Prawnego, mnie chodziło o to stwierdzenie, cały czas to podkreślam, punkt 3. i tak mówiłam wcześniej.”

Radny Mariusz Rosiński: „To mogę zadać pytanie, Pani Przewodnicząca?”

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: „Proszę bardzo.”

Radny Mariusz Rosiński: „Czy ja w wydawaniu swojej opinii i decydowaniu mam brać pod uwagę opinię przedstawioną przez Pana prawnika, czy nie? Bo nie wiem w tej chwili.”

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: „Ta opinia może być dla Pana pomocna, ale ona nie może być jednoznaczna, dlatego, że to my decydujemy tutaj, to tylko chodziło o pomocną dla nas ..., stwierdzenie ze stanem faktycznym porównanie.”

Radny Mariusz Kusiak: „Czy można, Pani Przewodnicząca?”

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: „Proszę bardzo.”

Radny Mariusz Kusiak: „Dlatego tutaj w punkcie 3. jest napisane „analiza opinii Radcy Prawnego”, czyli po przeanalizowaniu jego opinii, Pani Teresa Krzyczkowska zinterpretowała i stwierdziła w tym punkcie taki stan jaki jest.”

Radna Teresa Krzyczkowska: „I tak będzie załącznikiem.”

Radny Mariusz Kusiak: „Po analizie jego opinii, nie jest zapisane, że opinia Radcy Prawnego, tylko po analizie.”

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: „No właśnie powinna być opinia Radcy Prawnego, a nie analiza.”

Radny Mariusz Kusiak: „Pan Radca Prawny był tutaj na naszym spotkaniu, z godzinę czasu rozmawialiśmy na ten temat, wyraził swoje zdanie i przedstawił swoją opinię, my do tego się odnieśliśmy, tzn. Pani Teresa Krzyczkowska do tego się odniosła, dlatego jest napisane „analiza opinii”.”

Mieszkanka: „Ale Wy się nie odnosicie. Nie rozumiecie struktury w ogóle protokołu Komisji. Macie opinię, ale jej nie załączacie do protokołu, o ten Grzesiu napisał opinię, no w ogóle ...”

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: „Jeżeli już, to powinna być to opinia Radcy Prawnego, nie analiza tej opinii, to jest jedna rzecz, a druga ...”

Radna Teresa Krzyczkowska: „Opinia Radcy Prawnego jest dokumentem.”

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: „Podpina ją Pani jako dokument, bo to jest dokument, a ja nie analizuję tego. To jeżeli ja zaczynam to analizować, to nie piszę ...”

Mieszkanka: „Pani pisze w protokole Komisji to, co Pani uważa, a nie Pani pisze co kto kiedy gdzie powiedział. Wie Pani, jaka jest różnica, pisze Pani w protokole, stwierdza Pani stan faktyczny, a nie opisuje Pani w protokole, co kto gdzie powiedział.”

W tle Pani Teresa Krzyczkowska.

Mieszkanka krzycząc: „Bo to co gdzie powiedział, to jest protokół z posiedzenia ...”

Mieszkanka: „A Pani tworzy dokument, który się nazywa protokół, ustala Pani stan faktyczny. A nie pisze Pani, co kto powiedział i co *W tle Pani Teresa Krzyczkowska: „Piszę to, co uważam.”* Ja podejrzewam, że to Pani nie pisała, bo wie Pani ...”

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: „Przepraszam, proszę wyciszyć emocje, już powtarzam. Także myślę, że dla mnie ten protokół jest nie do przyjęcia.”

Mieszkanka: „Jest formalnie niepoprawny. Nie można robić analizy z analizy prawnej. Nawet tego sąd nie robi.”

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: „I nie możemy jednoznacznie stwierdzać, podpisać się pod stwierdzeniami, jakie są tutaj w tym protokole zamieszczone.”

Radny Dominik Krzykowski: „A co z tym protokołem dzisiaj wniesionym?”

Mieszkanka: „O załączenie do akt opinii prawnej.”

Radny Dominik Krzykowski: „Tak, ale co my mamy teraz przyjąć protokół ...”

Mieszkanka: „Nie, protokół jest wadliwy, piszecie nowy i nowy ustalacie.”

Radny Dominik Krzykowski: „No to, jeśli mamy się z nim zapoznać, to nie możemy na razie protokołu kontrolnego przyjąć.”

Mieszkanka: „Ten się nie nadaje formalnie, po prostu. Analiza analizy?”

Mieszkaniec: „Wypadałoby, żeby się wszyscy zapoznali z tym, co złożyliśmy.”

Radny Dominik Krzykowski: „Ja go nie widziałem.”

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: „Czy ewentualnie może mi to Pani przesłać to, żeby wszyscy członkowie Komisji mieli możliwość zapoznania się z tym?”

Mieszkanka: „Tak, w wersji elektronicznej mogę przesłać.”

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: „Zwłaszcza, że tu jest powołanie się na wyroki Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego i wyroki NSA. Myślę, że to może być dla nas też ... Jeżeli mamy się już powoływać na opinie prawne, to również uwzględnijmy opinie prawne z zewnątrz, nie tylko opinie prawne tutaj naszego Pana Radcy Prawnego.”

Mieszkaniec: „Te są troszkę bardziej wiarygodne.”

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: „Będzie to wtedy, według mnie, bardziej miarodajne, da nam pogląd i nowe spojrzenie na to.”

Radny Dominik Krzykowski: „Ja powiem, szanowni Państwo, tak, że nie ma takiej strasznej presji, tak, że to musi być to już w tym momencie przyjęte, bo nawet, jeżeli my tego terminu nie dotrzymamy ...”

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: „Nie, dotrzymamy terminu do końca marca.”

Radny Dominik Krzykowski: „Ale mówię, nawet, gdyby się tak zdarzyło, to już dwukrotnie ten termin był przedłużany, to jest naprawdę chwila moment, jedno głosowanie podczas sesji. No skoro wpływają jakieś dokumenty, to co nam szkodzi nam się z nimi zapoznać. Trzeba się z nimi zapoznać wręcz, skoro one wpłynęły jeszcze przed przyjęciem tego protokołu i myślę, że teraz ten punkt przyjęcie to należałoby po prostu zdjąć i odłożyć go do zapoznania się z całością dokumentacji, którą posiadamy.”

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: „Z dokumentami, które w tej chwili wpłynęły.”

Radny Dominik Krzykowski: „No tak, to już stanowi całość w tym momencie na ten moment.”

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: „W takim razie zdejmuję ten punkt z posiedzenia Komisji. Przechodzimy do ...”

Radny Mariusz Rosiński: „Nie może Pani go zdjąć, musi być decyzja Komisji.”

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: „Nie musi być decyzja Komisji, ja jako Przewodnicząca ...”

Radny Mariusz Rosiński: „Nie, Przewodniczący nie może tego indywidualnie tego zdjąć, o porządku decyduje w tym momencie ...”

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: „W takim razie wnoszę o dołączenie nowych dokumentów, w związku z powyższym nie możemy zakończyć tej kontroli. Przechodzimy do kolejnego punktu, jest to „Przyjęcie protokołów z poprzednich posiedzeń.”.”

3. Przyjęcie protokołów z poprzednich posiedzeń.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: „Czy Państwo zapoznali się z tymi protokołami? To są dwa posiedzenia poprzednie, które mamy do przyjęcia. Czy ktoś z Państwa wnosi jakieś uwagi do tych protokołów?”

Brak zgłoszeń i uwag.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: „W takim razie uważam protokoły za przyjęte. Przechodzimy do kolejnego punktu „Sprawy różne”.”

4. Sprawy różne.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: „Nie widzę.”

Mieszkaniec: „Ja chciałbym, jeżeli mogę. Rozumiem, że sprawy różne tyczą się wszystkich spraw prowadzonych przez Komisję Rewizyjną, tak?”

W tle odpowiedź, że tak.

Mieszkaniec: „Ja chciałbym się Pani Krzyczkowskiej zapytać, czy miała Pani aż takie naciski, że na Komisji poprzedniej Rewizyjnej, gdzie rozpatrywaliśmy inną sprawę, zagłosowała Pani za ...

W tle odpowiedź, że nie.

Mieszkaniec: „...A na sesji Rady Miejskiej, bo, jeżeli Pani chce mi powiedzieć, że Pani się pomyliła, to ja w to nie wierzę.”

Radna Teresa Krzyczkowska: „Nie, nie pomyliłam się, po prostu ...”

Mieszkaniec: „Ale jeszcze nie skończyłem... przepraszam Panią bardzo.”

Radna Teresa Krzyczkowska: „Dobrze, dobrze.”

Mieszkaniec: „Bo rozumiem, rozumiem, wiem, że jest to nagrywane, potem będzie z tego relacja ... *podpowiedź w tle: protokół* ... protokół, rozumiem, że Pani ma sumienie? I Pani ma dzieci, wnuki itd., itd.? I zwracam się do Pani przede wszystkim i do Pana Czerwińskiego? ... *w tle: do Kusiaka* ... do Pana Kusiaka, przepraszam Pana bardzo serdecznie, bo do Pana Rosińskiego, bo tutaj wydaje mi się, że sumienia nie ma w ogóle, że Państwo jesteście ciekawi dowiedzieć się, czy te dzieci naprawdę są żywione odpowiednio, czy mają odpowiednie diety, czy jest wszystko w porządku? Po to jest stworzona Komisja tutaj w Gminie, w tej przepięknej Gminie kochanej, żeby przebadac to, nie trzeba zawsze klepać jak z góry ze strony politycznej, dostaniecie sygnał – kończymy to, dzisiaj musimy to zakończyć, zaklepać i tyle. Przecież można to zbadać na spokojnie? Można? Można, trzeba troszeczkę chcieć, troszeczkę mieć sumienia. Bo ja się patrzę w lustro codziennie i mogę się popatrzeć sobie w oczy, nie wiem, czy Państwo możecie to robić. Dziękuję bardzo.”

Radna Teresa Krzyczkowska: „Absolutnie, żadnych nacisków nie miałam, tylko po rozpatrzeniu całości, wachlarz tych zagadnień, który był w tej skardze jest naprawdę olbrzymi. Tak jak Pani powiedziała, że to powinno być zawarte, nie zrobiła Pani tego, to było za olbrzymie. I kwestia nawet sprawdzenia tych spraw, to jest naprawdę olbrzymia praca i wydaje mi się, że można się ograniczyć do mniejszego zakresu i wtedy byłoby to możliwe do zrealizowania. Tak jak teraz widzimy z tą kwestią, cały czas jest coś dokładane, nie możemy tego zakończyć, więc uważam, że ograniczenie tego pisma do tego co jest najważniejsze byłoby naprawdę słuszną sprawą i warto się nad tym zastanowić.”

Mieszkaniec: „Proszę Pani, w takim razie, co Pani uważa, jakie ograniczenie powinno być i co w tym było najważniejsze, żeby do tego się ograniczyć. Jak by Pani mogła to nazwać i powiedzieć, co to jest.”

Radna Teresa Krzyczkowska: „No bo tam jest i jadłospis, i rodzaj żywienia, i kwestia zapłaty za faktury, za rzeczy, które wpływają do sporządzenia posiłku. To jest olbrzymie, tyle lat, bo są trzy lata, więc może wybiórczo jeden rok, dla mnie to było za olbrzymie.”

Mieszkanka: „Ale, co Pani rozumie przez zawężenie, do czego, Pani uważa, powinno to być zawężone?”

Radna Teresa Krzyczkowska: „No nie wiem, jeden rok? Bo jeżeli ta nieprawidłowość jest cały czas, więc ona jest również w poszczególnych latach.”

Mieszkanka: „Ale Pani uważa, że to powinno się skontrolować?”

Radna Teresa Krzyczkowska: „No jeden rok.”

Mieszkanka: „Ale w jaki sposób? No jak powinno się to skontrolować?”

Radna Teresa Krzyczkowska: „Rozpatrywanie każdej faktury oddzielnie, sprawdzenie jej, my się nie znamy na tym, czy ta faktura jest prawidłowo zaksięgowana, sprawdzona merytorycznie, faktycznie. Musielibyśmy naprawdę bardzo dużo pracy ..., więc mówię jeden rok jest do ewentualnego udźwignięcia, ale to też jest bardzo trudne.”

Mieszkanka: „Nie umiecie pracować, nie wiecie, na czym polegają kontrole. Nie ma Pani zielonego pojęcia, coś Pani mi próbuje powiedzieć, nie ma Pani zielonego pojęcia, o czym Pani mówi. To jest moja opinia. Proszę Pani, Pani jest drugą kadencją i Pani mi mówi, że Pani nie wie, jak powinna wyglądać faktura. Wie Pani, po dwóch latach Radny powinien już wiedzieć, jak powinna wyglądać faktura, dlatego, że Radny w ogóle generalnie powinien kontrolować wydatkowanie środków publicznych. To jest raz. Dwa – czy Pani jako Radna poprzedniej kadencji cokolwiek ze swojego okręgu zainteresowała się, co się dzieje w tej placówce?”

Radna Teresa Krzyczkowska: „Tak, pytałam ludzi.”

Radna Teresa Krzyczkowska: „Pytała Pani ludzi, ale mnie nie interesują pobieżne informacje pozbierane z wiosek, tylko mnie interesuje działanie konkretne na rzecz placówki. Wystąpiła Pani do Dyrektora z jakimiś pismami? Robiła Pani kontrolę doraźną, interesowała się Pani, co jest w placówce? Przyszła Pani, spojrzała na stan faktyczny, dokonała Pani takiej czynności przez ostatnią kadencję poprzednią całą?”

Radna Teresa Krzyczkowska: „Pytałam osób świadomych tego, które korzystają z tego żywienia.”

Mieszkaniec: „Czyli dzieci?”

Radna Teresa Krzyczkowska: „Nie, nie, rodziców tych osób, które korzystają z tego wyżywienia.”

Mieszkanka: „Ale czym się różni osoba korzystająca od osoby, która posiada wiedzę, jak powinno wyglądać to żywienie? Jest różnica chyba, nie? Wie Pani, przychodzi taki rodzic i mówi: „moje dziecko jest zadowolone, a co jadłeś, a to mnie nie interesuje, co jadł, powiedział, że jest zadowolony”. Czy Pani w ogóle zainteresowała się ... *(niezrozumiała wypowiedź)*. Jeżeli Pani chce prowadzić ze mną rozmowę na poziomie tego, że Pani poszła na wieś i Pani parę osób zapytała, to to jest żenujące. To jest żenujące, co Pani zrobiła. Bo Radny powinien wykazywać się troszeczkę

wyższym poziomem inteligencji, wie Pani, żeby mógł cokolwiek kontrolować i cokolwiek sprawdzać.”

W trakcie wypowiedzi Mieszkanek Radna Teresa Krzyczkowska próbowała udzielić odpowiedzi.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: „Proszę Państwa, zamykam...”

Mieszkanca przerywając: „Sprawy różne nie, nie ... Dobrze, to ja wystąpię z listem otwartym, opublikuję na stronie internetowej, zapytam Panią Radną listem otwartym, jakie podjęła działania w związku z tym, że ja tyle już pism przedkładałam i co zrobiła jako Radna z okręgu, w którym jest ta szkoła. Tyle składałam już, mam opinię Państwowego Archiwum, że nie prowadzi ..., jak złożyłam dokumenty o tym, że szkoła nie archiwizuje dokumentacji podjęła Pani jakieś działania, skoro to Pani okrąg?”

Radna Teresa Krzyczkowska: „Nie otrzymałam takiej informacji.”

Mieszkanca: „Ale bezzasadne Pani podnosiła rękę?”

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: „Myślę, że ta sprawa została już przegłosowana, ewentualnie będzie rozpatrywana przez kolejne, nie wiem, to już decyzja Państwa ...”

Mieszkanca przerywając: „To znaczy przede wszystkim organ kontrolny jest organem kontrolnym i nie może powiedzieć, że kontroli nie wykona. I nie ma czegoś takiego, że za dużo, kontrola jest kontrolą. Czy prokuratura mówi, że nie będzie prowadziła sprawy o morderstwo, bo jest za dużo krwi na podłodze? Nie, kontrola jest kontrolą i takie wymigiwanie się, że czegoś się nie będzie robiło, bo jest tego za dużo, to nie te czasy. Nie można odmówić kontroli, jeżeli jest się organem nadzorczym i tą kontrolę musi się wykonać.”

Radny Dominik Krzykowski: „Jeśli mogę, to z wypowiedzi Pani Radnej wybrzmiało, że gdyby udało nam się skondensować te całe zagadnienie i np. skrócić je do jednego roku, to byłaby Pani skłonna tym razem zagłosować już za przeprowadzeniem takiej kontroli?”

Radna Teresa Krzyczkowska: „Ale nie 28 punktów.”

Radny Dominik Krzykowski: „Mówię o skondensowaniu zagadnienia.”

Mieszkanca: „Ale już wyjaśniłam te 28 punktów, 4 to jest ...”

Radny Dominik Krzykowski: „Może je po prostu zrobić z nich 10 punktów, czy ileś.”

Mieszkanca: „Ale tam jest 10 punktów, proszę Pana, tylko, że one są rozpisane.”

Radny Dominik Krzykowski: „10 punktorów będzie, może bardziej rozbudowanych, najwyżej, no ciężko powiedzieć.”

Mieszkaniec: „Przykro mi bardzo, ale nie wierzę w Pani wyjaśnienia, bardzo mi przykro. Nie ma znaczenia, czy tej kontroli jest na 3 lata, żeby ją przeprowadzić, czy na pół roku, sprawdza Pani,

czy dzieci są żywione dobrze, czy źle. I rozchodzi się wszystko finalnie o dzieci, o nic innego i o chęci.”

Mieszkanka: „Tak jest. Czy interesuje mnie wyjść z hańbą z tej Rady, czy z głową do góry?”

Mieszkaniec: „Pani zagłosowała przeciw, to dzieci dalej niech jedzą byle co, bo nie można skontrolować, bo jest tego za dużo. To wytłumaczenie jest totalne negatywne.”

Mieszkanka: „Myślę, że udzieli Pani odpowiedzi dziennikarzom.”

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: „Dziękuję Państwu bardzo. Mam jeszcze prośbę o przesłanie na mojego maila, ja Pani podam i do odeślę wszystkich członków Komisji odnośnie tego nowego dokumentu, który ma być podłączony ewentualnie do protokołu.”

5. Zamknięcie posiedzenia.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: „To wszystko z mojej strony. Zamykam posiedzenie. Dziękuję bardzo.”

Podziękowania na sali.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej
Mirosława Beli

Przygotowała: Anna Brus